

Byliśmy na Spływie Drawą 2016.

Autor: enzo - 2016/02/24 23:24

Kolejny spływ za nami.http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/HPIM2534_2a.jpg

I pierwszy przebiśnieg przebił się przez śnieg i porwał za sobą rzesze i leszczyna i kotki na wierzbie razem już witały nas jeszcze zimowych, lodowych. Szukaliśmy zimy bo miała być, szukaliśmy w lesie nad rzeką aż deszcz zaczął padać i mrok zapadać aż przybyła odsiecz. I mknęliśmy wozem przez knieje prosto w objęcia czekających przyjaciół. I zrobiło się wiosennie. I gwarno było i wesoło i ogień w kominku się palił i Koleś leżał na środku.

A oto i tegoroczne sprzysiężenie zimowego spływu Drawą:

Szweda Leszek z żoną Bożeną, Skwara Leszek z żoną Krystyną, Skwara Andrzej z żoną Iloną, Jackowiak Jacek, Chilomer Michał z żoną Asią i córkami Olą i Martyną, Brygman Czesław z żoną Jadwigą, Kwiaton Jan, Kwiaton Krzysztof z żoną Anitą, Wiszowaty Sebastian z żoną Asią, Poros Jacek, Leszczyszyn Wiesław z żoną Sabiną, Fiołka Wojciech, Figas Andrzej, Kolasa Krzysztof z żoną Magdą córką Leną, Cysorz Dorota, Kuczniak Ryszard z żoną Sylwią i synem Hubertem oraz Grzegorz Antczak.

Następnego dnia skoro hejnał po śniadaniu i po odprawie wesoły autobus zawiózł nas nad rzekę z lekkim opóźnieniem bo Janek szukał rękawiczek, które znalazł u Słonia na kolanach w autobusie, w którym mimo harmidru Kasia gadała przez komórkę a Słoniowi znalazł swoje rękawiczki u Janka i nagrywał to Jacek a Leszek, Czesiu i Andrzej szykowali sprzęt do nagrania pełnometrażówki i chłopaki śpiewali i było fajnie. Po wyładowaniu i wodowaniu kajaków wraz z zawartością było jeszcze fajniej i porwał nas wartki nurt i Kasia gadała przez komórkę a prowadził nas Krzysiek jak cyklop z trzecim okiem czyli kamerką na czole. Raz zatrzymaliśmy się bo za szybko mknęliśmy i ekipa filmowa się zdyszała i była herbatka i sok z pigwy czy malin a Michał i Wojtek mieli czapki uszatki i Pasikonik musiał w kajaku zginać nogi i Rysiu miał pianę na dziobie, Słoniowi miał rękawiczki, Jacek termos a Kasia gadała przez komórkę. Potem znowu mknęliśmy z przygodami i trzeba było przenieść kajaki. Tu spotkaliśmy się z ekipą filmową. Po omówieniu scenariusza trzeba było nas nieco ucharakteryzować bardziej na mrocznych rycerzy i dalej w dziki nurt. Potem była przerwa w Barnimiu i trzeba było wesoły autobus wepchnąć na wzniesienie a było ślisko bo trawa była mokra i prawie cały skład osobowy napinał się i napinał i Wojtek dopingował i nic. Po czasie z rozpędu z kolektywnym popychem udało się. I ruszyliśmy dalej Wojtek, Słoniowi, Jacek, Krzychu, Michał, Rysiu i Janek a Kasia z Sebastianem została i gadała przez komórkę, no i Pasikonik też został i popychał autobus. Mknęliśmy. I było oczko co się w lesie znalazło a w tym oczku Krzysiek i Janek. Może jakaś przestrzeń się zakrzywiła a może odlepiło się temu misiu czy co. I Leszek robił foto, kamera nr 1 – Jacek, kamera nr 2- Andrzej i foto sytuacyjne-Czesiu. I dalej w nurt wiraży meandrów i pod i nad pniami. I tak Rysiu popychając pianę przed dziobem doprowadził nas do bindugi. I znów wesoły autobus i znów kominek, Koleś na środku i Kasia ... Wesoła atmosfera zdobywców trwała i trwała a wiosenne myśli nad nami czuwały na parapecie za oknem.

Jak zwykle było the best. http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/DPP_0016a.jpg

http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/DPP_0025a.jpg

http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/DPP_0015a.jpg<http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/DSC01867a.jpg> http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/DPP_00066.JPG

http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/DPP_00666.JPG

http://www.erka.org.pl/images/fbfiles/images/DSC01213__kopia.JPG

=====